

# Potoma WNO, Artek

Trochę zimno więc Artek dumnie ubiera kurtkę  
W kieszeń komórki i coś diengów na maniuurke  
Widzi powtórkę zdarzeń, to te same co wczoraj  
Ale Artkowi to nie przeszkadza bo jeszcze małaolat  
Może jakiś klub- na peryferiach taniej  
Tu rzucił na wachę i w takse może dogra bajer  
Udało się liczyć pieniążki, których jeszcze nie ma  
Miał pecha, bo ten od bajeru przestał odbierać  
Trzeba go dojechać taką obrał taktykę  
Włączył muzykę obserwując czy czasem nie idzie  
Czas leci, a termin spłaty już kurwa dogania  
Więc twardo siedział czekając na typa do rana  
Przez bramę w parku wchodzi nagle ten delikwent  
W stanie upojenia Artek lubi robić krzywdę  
Wszystko milknie, już widać jak zaciera ręce  
Wie od kolegi, że delikwent ma pieniądze w nerce

Ref. (x2)

Mówiła Ci Mama- nie wychodź późnym wieczorem  
Bo w parku może czychać Antek z toporem  
Ukradnie Ci portfel, bo widzi markowe ubranie  
Efekt będzie taki, że przyznasz racje Mamie

Odzyskał pieniądze, więc czas na nową misję  
Słyszał, że po mieście krąży nowej bomby system  
Lubił lewiznę Artka tato zawsze tak zarabiał  
Artek powielił błąd nie trzymając się zasad  
Poznał kolegę przynajmniej tak sobie myślał  
Mieli zrobić to na pół i za granicę pizda  
Był zbyt mądry na lokalną znaną knajpę  
Kolega mu powiedział: " Bez rycia- ja coś znajdę"  
Rano rzucił hasło "Jesteś pewny?"  
Artek sam nie wiedział przytakuje czuje nerwy  
Telefon dzwoni szybki czarny jeans plus szalik  
Coś żeby go nie rozpoznali i wychodzi z chaty  
Krok w bok czeka bo miało podjechać auto  
Dwóch czarnych panów zobaczyło w nim palto  
To małe przeszukanko niefart, bo coś miał  
Artek bez napadu w kajdan zamknął się sam